

Sygn. akt IV P 93/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Kujawa

Protokolant: Agnieszka Łakomiak

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2017 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa **L. H.**

przeciwko **Gimnazjum Nr (...) w J.**

o uchylenie kary porządkowej

I. powództwo oddała,

II. zasądza od **powoda** na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Małgorzata Kujawa

Sygn. akt IV P 93/15

UZASADNIENIE

Powód L. H. w pozwie wniesionym przeciwko Gimnazjum Numer (...) w J. domagał się uchylenia nałożonej na niego w dniu 01.04.2015 r. przez pracodawcę kary nagany. Powód wskazał, że był nauczycielem zatrudnionym u pozwanego pracodawcy na podstawie mianowania na czas nieokreślony. Powód posiada najwyższy stopień awansu zawodowego nauczycieli – nauczyciela dyplomowanego. W dniu 01 kwietnia 2015 r. pracodawca zawiadomił powoda o ukaraniu karą porządkową nagany. W dniu 09 kwietnia 2015 r. powód wniósł sprzeciw od kary porządkowej. W dniu 14 kwietnia 2015 r. związek zawodowy przychylił się do stanowiska powoda i wydał pozytywną dla niego opinię. Pozwany w dniu 15.04.2015 r. odrzucił sprzeciw. Powód został ukarany karą porządkową za nieprzestrzeganie w dniu 20 marca 2015 r., 26 marca 2015 r. i 31 marca 2015 r. ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy przez przepisów BHP, które miało polegać na:

I. Odnośnie ucznia M. W. (1) w dniu 20 marca 2015 r.:

1. Nieustaleniu z rodzicem potrzeby wezwania pogotowia ratunkowego,
2. Nieudokumentowaniu zaistniałego wypadku w dzienniku zajęć, braku daty i godziny powiadomienia rodzica ucznia o wypadku, braku wpisów dotyczących ustalenia z rodzicem:

- potrzeby wezwania pogotowia,

- potrzeby wcześniejszego przyjścia rodzica,

- godziny odbioru dziecka ze szkoły w dniu zdarzenia,

a tym samym niezapewnienia poszkodowanemu w dniu wypadku uczniowi profesjonalnych działań gwarantujących należyłą opiekę i niezbędną pomoc, zgodnych z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach oraz Procedurą postępowania w sytuacji zaistnienia wypadku ucznia;

II. Odnośnie wypadku ucznia G. K. (1) w dniu 26 marca 2015 r.:

1. Nieudokumentowania zaistniałego wypadku w dzienniku zajęć, braku daty i godziny powiadomienia rodzica ucznia o wypadku, braku wpisów dotyczących ustalenia z rodzicem:

- potrzeby wezwania pogotowia,
- potrzeby wcześniejszego przyścia rodzica,
- godziny odbioru dziecka ze szkoły w dniu zdarzenia,

a tym samym niezapewnienia poszkodowanemu w dniu wypadku uczniowi profesjonalnych działań gwarantujących należyłą opiekę i niezbędną pomoc, zgodnych z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach oraz Procedurą postępowania w sytuacji zaistnienia wypadku ucznia;

III. Odnośnie wypadku ucznia D. L. (1) w dniu 31 marca 2015 r.:

1. Nieudokumentowania zaistniałego wypadku w dzienniku zajęć, braku daty i godziny powiadomienia rodzica ucznia o wypadku, braku wpisów dotyczących ustalenia z rodzicem:

- potrzeby wezwania pogotowia,
- potrzeby wcześniejszego przyścia rodzica,
- godziny odbioru dziecka ze szkoły w dniu zdarzenia,

a tym samym niezapewnienia poszkodowanemu w dniu wypadku uczniowi profesjonalnych działań gwarantujących należyłą opiekę i niezbędną pomoc, zgodnych z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach oraz Procedurą postępowania w sytuacji zaistnienia wypadku ucznia.

Powód uznał, że ukaranie go karą porządkową jest całkowicie bezpodstawne, albowiem nie dopuścił się zarzucanych mu czynów bądź zaniedbań. Powód nie naruszył żadnego z obowiązujących go przepisów.

W każdym przypadku powód podjął wszelkie konieczne czynności ratunkowe, zmierzające do udzielenia pierwszej pomocy, zminimalizowania skutków wypadku, zabezpieczenia opieki pozostałym uczniom oraz powiadomienia opiekunów prawnych o zdarzeniu, jego przyczynie i skutkach, celem podjęcia przez opiekuna prawnego odpowiedniej decyzji w zakresie wezwania pogotowia ratunkowego lub odebrania ucznia ze szkoły. W każdym przypadku powód zgłaszał niezwłocznie wypadek do Inspektora BHP w pozwanej szkole.

Należy zwrócić uwagę na to, że obowiązująca w szkole procedura nie określa terminu ani miejsca dokonania wpisu dotyczącego wypadku. Procedura nie określa nawet w sposób przybliżony chwili, w której powinien nastąpić wpis. Jeżeli nauczyciel miałby dokonać wpisu od razu, to w procedurze powinno się znaleźć znamię czasownikowe: „niezwłocznie”, „natychmiast”, „od razu” bądź inne określenie spełniające podobną funkcję. W procedurze brakuje jakiegokolwiek określenia czasu dokonania wpisu. Nauczyciel może równie dobrze dokonać wpisu po kilku dniach, jak również po kilku miesiącach. W tej sprawie powód dokonał wpisu parę dni po wypadku, po konsultacji z dyrekcją, albowiem w pozwanej szkole nie ma tradycyjnych dzienników. W szkole funkcjonują tylko dzienniki elektroniczne,

tw. e-dzienniki, w których brakuje odpowiedniej rubryki. Po rozmowie z dyrekcją szkoły powód uzupełnił wszystkie wpisy we wskazanym przez dyrekcję miejscu. W związku z powyższym karanie powoda za brak natychmiastowego wypełnienia e-dziennika, w którym brakuje odpowiedniej rubryki jest nie tylko bezpodstawne, ale wręcz absurdalne i świadczy o braku komunikacji i zrozumienia w zakładzie pracy, o czym wspomina Prezes Zarządu Oddziału Związku (...) w J. w piśmie z dnia 14.04.2015 r.

Całkowicie nieprawdziwe są zarzuty kierowane wobec powoda za rzekome niedotrzymanie procedury po wypadku M. W. (1). Do ucznia została wezwana karetka pogotowia, której przyjazd został odwołany z powodu lekkiego urazu i braku potrzeby przyjazdu pogotowia. Powód zmroził obolałe miejsce. Powód zadzwonił do matki ucznia i poinformował ją dokładnie o całym zdarzeniu. Matka ucznia nie mogąc wyjść z pracy powiedziała, że powód powinien jej syna "wsadzić w taryfę, która na jej koszt ma zawieźć syna do jej miejsca pracy". Uczeń samodzielnie poruszał się po wypadku oraz samodzielnie ubrał się. Powód poprosił pielęgniarkę dyplomowaną obecną na miejscu zdarzenia, która zbadała ucznia i stwierdziła, że uraz jest niewielki i nie ma potrzeby wzywania karetki. Wobec postawy matki ucznia powód zaproponował uczniowi, że sam odwiezie go do domu. Uczeń został odebrany przez swojego brata. Zdarzenie miało miejsce na S., gdzie znajdowało się wielu świadków.

Całkowicie nieprawdziwe są zarzuty kierowane wobec powoda za rzekome niedotrzymanie procedury po wypadku G. K. (1) oraz D. L. (2). Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że opiekunowie prawni odebrali dzieci ze szkoły po zawiadomieniu ich przez powoda i podpisali stosowne oświadczenia. Niezrozumiałym jest zarzucanie powodowi, że nie uzgodnił z opiekunami prawnymi potrzeby wezwania pogotowia oraz odebrania dziecka w sytuacji, w której opiekunowie prawni składają oświadczenie, że nie tylko osobiście odbierają dziecko, ale także, że nie ma potrzeby wzywania karetki.

Powód jest dobrym i szanowanym nauczycielem. Dowodem uznania w środowisku zawodowym jest powołanie powoda przez Radę Pedagogiczną na męża zaufania. Kara porządkowa jest dla powoda nie tylko niezrozumiałym zaskoczeniem, ale także niesprawiedliwą krzywdą, ponieważ powód zawsze wykonywał swoją pracę w sposób sumienny, rzetelny i nienaganny. Wyrazem zdolności i ambicji powoda jest uzyskanie przez niego najwyższego stopnia awansu zawodowego w postaci nauczyciela dyplomowanego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, że powód prowadził zajęcia lekcyjne w J. na hali sportowej przy ul. (...) w dniach 20 marca 2015 r. i 31.03.2015 r. oraz na sali gimnastycznej Gimnazjum przy ul. (...) w dniu 26 marca 2015 r.

W trakcie tych zajęć doszło do wypadków uczniów:

- M. W. (1) w dniu 20 marca 2015 r.,
- G. K. (2) w dniu 26 marca 2015 r.,
- D. L. (2) w dniu 31 marca 2015 r.

Mimo obowiązku powód nie udokumentował tych faktów w dzienniku lekcyjnym. Nie udokumentował również w dzienniku faktu kontaktu z rodzicami w/w uczniów, jak również sposobu udzielenia pomocy. O ile wypadki uczniów z dnia 26 marca 2015 r. G. K. (2) w z dnia 31 marca 2015 r. i D. L. (2) w sensie skutków zdrowotnych dla dziecka nie były groźne, to wypadek M. W. (1) z dnia 20 marca 2015 r. był wypadkiem ciężkim, skutkującym poważnymi obrażeniami ciała. Mimo ewidentnego objawiania przez dziecko bólu i ogromnego cierpienia powód nie wykazał wymaganej empatii, a nawet należytego zachowania osoby zawodowo trudniącej się sportem – w zakresie postępowania w razie wypadku. Nie mając ku temu żadnych podstaw ocenił uszkodzenie ciała ucznia jako niegroźne, a jego zachowanie jako histerię. Nie wezwał pogotowia ratunkowego, posługując się pomocą osób przypadkowych znajdujących się w tym czasie na hali sportowej. Ponadto nie przedstawił rodzicowi rzeczywistego stanu sprawy, skutkiem czego cierpiące dziecko nie zostało odwiezione do szpitala, ale oczekiwało samotnie, aż zostanie zabrane przez brata. Skutkiem kontuzji, jakiej doznał M. W. (1) był uraz stawu kolanowego lewego, złamania kostno – chrzęstne rzepek z wolnymi

fragmentami śródstawowymi, naderwanie (...) (wydolne), a tym samym konieczność przeprowadzenia operacji. Sposób postępowania L. H. potwierdza: on sam w złożonych wyjaśnieniach, treść nagrania dołączonego do pozwu na płycie CD, informacja Pogotowia (...) w J., skarga rodzina L. W., wyjaśnienia wszystkich osób będących świadkami zdarzenia: pani L. W., M. W. (2), W. G., A. Z., dokumentacja i wyjaśnienia specjalisty ds. BHP gimnazjum, który prowadziła postępowanie powypadkowe – B. D. oraz dokumentacja medyczna.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20.03.2015 r. uczeń M. W. (1) uległ wypadkowi podczas zajęć wychowania fizycznego. W dniu 31.03.2015 r. sporządzona została notatka z przesłuchania M. W. (1). Wskazał on, że 20.03.2015 r. miał od godziny 8-ej lekcję wychowania fizycznego z powodem na hali sportowej przy ulicy (...). Około godziny 8:40 w czasie gry w piłkę nożną zderzył się z kolegą w wyniku czego upadł uderzając kolanem o parkiet. Na hali były też inne klasy i nauczyciele. Poszkodowany krzychał, machał rękoma. Do M. podszedł p. B. K. (1), który również uczył wf w gimnazjum i zmroził mu kolano. M. usiadł na ławce. Pan B. K. (1) chciał wezwać pogotowie, ale powód stwierdził, że kontuzja jest niegroźna i nie trzeba wzywać pogotowia. Podchodził do ucznia ze dwa razy. W tym samym czasie zadzwonił do matki ucznia, która nie mogła przyjechać. Powód powiedział matce dziecka, że uczeń histeryzuje. Poprosiła, by ucznia przywieźć do niej taksówką, nauczyciel stwierdził że nie, ale po zajęciach go zawiezie. W międzyczasie matka zadzwoniła do brata, by po niego przyjechał. Kiedy brat zjawił się na Hali, M. siedział na ławce i płakał z bólu, noga mu napuchła i nie mógł na niej stanąć. Gdy brat zabierał go z hali, podszedł do nich L. H. i brat ucznia poinformował go, że ucznia zabiera. Wraz z bratem M. pojechał do znajomego rehabilitanta, który stwierdził, żeby pojechali do szpitala. Tam zrobiono RTG i lekarz stwierdził uraz stanu kolanowego lewego z krwiakiem śródstawowym i kazał założyć gips. Brat nie zgodził się z tą diagnozą i pojechali do (...), gdzie ortopeda po obejrzeniu zdjęć stwierdził zwicnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i wiązadeł kolana. Kazał założyć ortezę i wykonać rezonans, by postawić prawidłową diagnozę. Z matką dziecka powód nie rozmawiał na temat wezwania pogotowia. Stwierdził tylko, że uraz jest lekki. W konsekwencji wypadku M. W. (1) nie będzie już mógł grać w piłkę nożną.

(dowód: zeznania świadka B. D., k. 104-105

zeznania świadka J. K., k. 106

zeznania świadka B. K. (1), k. 106

zeznania świadka G. K. (3), k. 107

zeznania świadka A. W., k. 107v

zeznania świadka L. W., k. 108

zeznania świadka M. W. (2), k. 109

zeznania świadka M. R. (1), k. 120

częściowo zeznania powoda, k. 207v-208

zeznania pozwanej B. T., k. 209

notatka z przesłuchania ucznia, k. 52

protokół powypadkowy ucznia, k. 53)

Pismem z dnia 26.03.2015 r. powód zwrócił się do Inspektora BHP w Gimnazjum Nr (...) w J. z informacją, że w dniu 26.03.2015 r. na drugiej godzinie lekcyjnej miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uczeń klasy I D G. K. (2), po wykonaniu skoku przez skrzynię, zgłosił duszność („zatkało mnie w klatce piersiowej”). Powód wskazał, że udzielił uczniowi pierwszej pomocy (ćwiczenia oddechowe), podał zimny napój. Chłopiec po lekcji udał się na pozostałe

zajęcia. Podczas ich trwania uczeń zgłosił się do powoda informując, że dalej odczuwa duszność. Powód wezwał opiekuna prawnego ucznia, który zabrał dziecko ze szkoły. Powód nie odnotował zdarzenia w e-dzienniku.

(dowód: pismo z 26.03.2015 r., k. 18)

Pismem z dnia 31.03.2015 r. powód zwrócił się do Inspektora BHP w Gimnazjum Nr (...) w J. z informacją, że w dniu 31.03.2015 r. podczas lekcji wychowania fizycznego z klasą 2e, które odbywały się w hali sportowej przy ulicy (...) miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uczeń D. L. (2) w czasie gry w piłkę nożną upadł i uległ kontuzji prawej ręki (staw łokciowy). Po udzieleniu pierwszej pomocy (schłodzeniu miejsca obrażenia) powód poinformował opiekuna prawnego dziecka panią K. K., która odebrała osobiście D. po zakończeniu zajęć (około godziny 10.30). Pismem z dnia 26.03.2015 r. opiekun prawny G. K. (2) K. K. wskazała, że oświadcza, iż w obecności B. K. (1) odebrała dziecko ze szkoły stwierdzając, że nie ma potrzeby wzywania pogotowia i tym samym bierze odpowiedzialność za swoje dziecko. Powód nie odnotował zdarzenia w e-dzienniku.

(dowód: pismo z dnia 31.03.2015 r., k. 19)

pismo z dnia 26.03.2015 r., k. 20

pismo z dnia 31.03.2015 r., k. 21)

W piśmie z 26.03.2015 r. B. K. (1), nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej Nr (...) i jednocześnie trener grup młodzieżowych (...) wskazał, że w dniu 20.03.2015 był świadkiem zdarzenia, które miało miejsce w hali sportowej przy ulicy (...). W trakcie gry uczeń Gimnazjum nr (...) M. W. (1) upadł na innego ucznia M. R. (2). W wyniku zdarzenia M. upadł na parkiet i zaczął narzekać na ból kolana. Pierwotnie jego zachowanie było bardzo niepokojące, gdyż zanosił się płaczem, wykonywał nieskoordynowane ruchy rąk i niezbyt pozytywnie skomentował chęć przeprosin przez M. R. (2). Do poszkodowanego dobiegł L. H., który widząc co się wydarzyło udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy. Widząc zachowanie ucznia L. H. poprosił B. K. (1) o wezwanie pogotowia. B. K. (1) wybrał numer i czekał na zgłoszenie. W tym samym czasie pan H. zastosował najprostszy sposób pierwszej pomocy, a mianowicie „sztucznym lodem” zaczął zamrażać miejsce wskazane przez ucznia. W międzyczasie podeszła do nich pielęgniarka, która obsługiwała zawody sportowe mające odbyć się w tym obiekcie. Porozmawiała z poszkodowanym, uczeń uspokoił się i przestał płakać. Pan H. podał mu rękę i w ten sposób uczeń wstał i samodzielnie podtrzymywany przez nauczyciela zajął miejsce na ławeczce wzdłuż bocznej linii boiska. Wówczas pan H. poprosił, aby odwołać przyjazd karetki, gdyż kontuzja nie była groźna, co B. K. (1) uczynił. Uczeń został odprowadzony do szatni, a pan H. zadzwonił do rodzica poszkodowanego i ustalili, że osobiście odprowadzi go do matki. Uczeń przebrany samodzielnie przyszedł na halę i zajął miejsce na ławce przy tzw. małej hali. W międzyczasie B. K. (1) kilkakrotnie podchodził do ucznia z zapytaniem, czy potrzebuje jakiejś pomocy i czy stan jego zdrowia nie uległ pogorszeniu. Otrzymał odpowiedź, że ból jest mniejszy. W trakcie jego interwencji L. H. prowadził zajęcia wspólnie z klasą II E i I D, gdyż B. K. (1) musiał dodatkowo zająć się kontuzjowaną uczennicą z klasy I D.

(dowód: zeznania świadka B. K. (1), k. 106

oświadczenie, k. 23

opis zdarzenia z 20.03.2015 r., k. 24)

W dniu 20 marca 2015 r. na lekcji WF pan L. H. nie dokonał wpisu o zaistniałym wypadku u ucznia M. W. (1).

(dowód: wydruk z e-dziennika, k. 33)

W dniu 20.03.2015 r. w (...) dokonano konsultacji specjalistycznej ucznia M. W. (1). Wykazano zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł kolana.

(dowód: wydruk z poradni ortopedycznej, k. 40)

W karcie informacyjnej Oddziału ortopedycznego z dnia 20.03.2015 r. rozpoznano u M. W. (1) (kod (...)) – stan po urazie stawu kolanowego lewego, złamania kostno – chrzęstne rzepek z wolnymi fragmentami śródstawowymi. Oraz naderwanie (...) (wydolne) Zastosowano zabieg A. genus sin. E. corpora liberii genus sin. D. L.. Jako zalecenia wskazano odciążenie operowanej kończyny, okłady z lodu na kolano lewe.

(dowód: karta informacyjna, k. 41)

Pismem z dnia 23.03.2015 r. matka M. W. (1), L. W., złożyła skargę na powoda. Wskazano, że 20.03.2015 r. na lekcji WF jej syn M. W. (1) doznał bardzo poważnej kontuzji. Powód nie wezwał pogotowia, tylko zadzwonił do L. W. około godziny 9.00. Poinformował ją, że uczeń doznał kontuzji. Poinformował matkę dziecka, że uczeń oczywiście zachował się histerycznie (to słowa powoda wypowiedziane sarkastycznie) i żeby zabrała syna z hali przy ulicy (...). Nie mogąc wyjść z pracy i myśląc nerwowo nie zdawała sobie sprawy, że tak źle jest z jej synem. Poprosiła, żeby taksówką lub w inny sposób przywieźć M. do niej do pracy. Powód powiedział, że po skończonych zajęciach przywiezie ucznia do niej do pracy. Po chwili dotarło do niej, że może zadzwonić do starszego syna, by zwolni się z pracy. Tak też się stało. Starszy syn dotarł do ulicy (...). Syn M. siedział na ławce i płakał, a obok niego rodzic z innej szkoły, który widząc całą sytuację zaopiekował się uczniem, rozmawiał z nim i dodawał mu otuchy. Powoda w tym czasie nie było przy M., a nawet nie było go na hali. W momencie kiedy starszy syn zabierał już ledwo idącego brata pan H. podniesionym głosem miał wręcz pretensje (ale to pan H. jest chamski i niegrzeczny w stosunku do uczniów i rodziców i jest to niestety normalne).

(dowód: skarga L. W., k. 43-44v)

W dniu 14.04.2015 r. wydano orzeczenie nr (...) o potrzebie nauczania indywidualnego M. W. (1). W uzasadnieniu orzeczeniu podano, że dnia 10.04.2015 r. L. W. złożyła wniosek o wydanie orzeczenia o potrzebie nauczania indywidualnego dla swego syna M.. Jako uzasadnienie podała złamanie lewej nogi i konieczność operacji. Do wniosku załączyła zaświadczenie lekarskie wystawione w dniu 07.04.2015 r. wystawione przez specjalistę ortopedii Lekarza (...), stwierdzające uraz kolana lewego, złamanie kostno – chrzęstne kolana lewego. Wskazano także że M. W. (1) ze względu na stan zdrowia nie może uczęszczać do szkoły. Wkrótce czeka go operacja kolana, a potem rehabilitacja.

(dowód: orzeczenie, k. 42)

Pismem z dnia 20.03.2015 r. powód zwrócił się do specjalisty BHP przy Gimnazjum nr 4 w J., że w dniu 20.03.2015 r. na lekcji wychowania fizycznego, która odbywała się na hali sportowej przy ul. (...) miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uczeń M. W. (1) w czasie gry w piłkę nożną uległ kontuzji lewej nogi. Po udzieleniu pierwszej pomocy powód poinformował o zajściu rodzica i powierzył chłopca opiece brata, który przyjechał osobiście go odebrać.

(dowód: pismo z 20.03.2015 r.)

Pismem z dnia 01.04.2015 r. strona pozwana na podstawie art. 75 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2014 r., poz 191 i 1198) w powiązaniu z art. 108 §1 pkt 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks Pracy (Dz.U. z 2014 r., poz. 1502 i 1622), z powodu nieprzestrzegania przez powoda w dniach 20.03.2016 r., 26.03.2015 r., oraz 31.03.2015 r. ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy oraz przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, po rozmowie przeprowadzonej w dniu 01.04.2015 r. nałożyła na powoda karę nagany. Nieprzestrzeganie przez powoda ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy polegało na:

I. Odnośnie ucznia M. W. (1) w dniu 20 marca 2015 r.:

1. Nieustaleniu z rodzicem potrzeby wezwania pogotowia ratunkowego,
2. Nieudokumentowaniu zaistniałego wypadku w dzienniku zajęć, braku daty i godziny powiadomienia rodzica ucznia o wypadku, braku wpisów dotyczących ustalenia z rodzicem:
- potrzeby wezwania pogotowia,

- potrzeby wcześniejszego przyjścia rodzica,
- godziny odbioru dziecka ze szkoły w dniu zdarzenia,

a tym samym niezapewnienia poszkodowanemu w dniu wypadku uczniowi profesjonalnych działań gwarantujących należyłą opiekę i niezbędną pomoc, zgodnych z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach oraz Procedurą postępowania w sytuacji zaistnienia wypadku ucznia;

II. Odnośnie wypadku ucznia G. K. (1) w dniu 26 marca 2015 r.:

1. Nieudokumentowania zaistniałego wypadku w dzienniku zajęć, braku daty i godziny powiadomienia rodzica ucznia o wypadku, braku wpisów dotyczących ustalenia z rodzicem:

- potrzeby wezwania pogotowia,
- potrzeby wcześniejszego przyjścia rodzica,
- godziny odbioru dziecka ze szkoły w dniu zdarzenia,

a tym samym niezapewnienia poszkodowanemu w dniu wypadku uczniowi profesjonalnych działań gwarantujących należyłą opiekę i niezbędną pomoc, zgodnych z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach oraz Procedurą postępowania w sytuacji zaistnienia wypadku ucznia;

III. Odnośnie wypadku ucznia D. L. (1) w dniu 31 marca 2015 r.:

1. Nieudokumentowania zaistniałego wypadku w dzienniku zajęć, braku daty i godziny powiadomienia rodzica ucznia o wypadku, braku wpisów dotyczących ustalenia z rodzicem:

- potrzeby wezwania pogotowia,
- potrzeby wcześniejszego przyjścia rodzica,
- godziny odbioru dziecka ze szkoły w dniu zdarzenia,

a tym samym niezapewnienia poszkodowanemu w dniu wypadku uczniowi profesjonalnych działań gwarantujących należyłą opiekę i niezbędną pomoc, zgodnych z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach oraz Procedurą postępowania w sytuacji zaistnienia wypadku ucznia.

Od powyższej kary nagany powód złożył sprzeciw w dniu 08.04.2015 r. powód wskazał, że decyzji pracodawcy o wymierzeniu kary porządkowej zarzuca:

1) Brak uzasadnienia dla ukarania gdyż:

W każdym z zaistniałych przypadków podjął odpowiednie czynności ratunkowe, zmierzające do udzielenia pierwszej pomocy, zminimalizowania skutków wypadku, zabezpieczeniu opieki pozostałym uczniom oraz powiadomienia opiekunów prawnych zaistniałej sytuacji i stanie uczniów, celem podjęcia przez rodziców odpowiedniej decyzji co do wezwania pogotowia lub ewentualnego transportu ucznia do domu. za każdym razem niezwłocznie dokonał zgłoszenia o wypadkach poprzez pisma do Inspektora BHP w szkole, które złożył w sekretariacie placówki. Obowiązująca w szkole procedura wymaga dokonania wpisu w dzienniku lekcyjnym informacji o przeprowadzonej rozmowie z opiekunem prawnym ucznia w związku z zaistniałym wypadkiem, jednak nie określa ona terminu, jak i miejsca dokonania wpisów

szkole nie ma dzienników lekcyjnych a jedynie e-dzienniki, które zrodziły u niego wątpliwości, w którym miejscu taki wpis powinien się znaleźć. Po rozmowie z dyrekcją powód uzupełnił wpisy we wskazanym miejscu.

I. odnosząc się do wypadku ucznia klasy II e M. W. (1) powód wskazał, że została przez niego zachowana obowiązująca w szkole procedura, którą potwierdza matka ucznia w złożonej skardze.

Powód poinformował telefonicznie matkę, że może wezwać karetkę pogotowia której wcześniej przyjazd powód odwołał z uwagi na lekki uraz ucznia. Także informacja matki, że nie może przyjechać po syna, lecz ma go „wsadzić w taryfę, która na jej koszt ma zawieźć syna do jej miejsca pracy” spowodowała, że wezwanie karetki było bezcelowe. Świadcami rozmowy telefonicznej były osoby znajdujące się wokół powoda, które zadeklarowały potwierdzenie treści rozmowy z matką. Za takim rozwiązaniem przemawiały dodatkowo dwa fakty:

- uczeń samodzielnie poruszał się po wypadku (także samodzielnie się ubrał)
- obecna na sali dyplomowana pielęgniarka określiła uraz jako niewielki oświadczenie pielęgniarki znajduje się w wyjaśnieniu powoda z dnia 27.03.2015),
- stanu poszkodowanego nie można było zakwalifikować jako zagrożenie życia/

W związku z tym zajęcie powód zakwalifikował jako lekki i nie zdecydował się na wezwanie karetki pogotowia.

Procedura nie określa w jakim terminie należy dokonać wpisu w dzienniku zajęć. Procedura nie wskazuje miejsca wpisu, gdyż nie ma w nim rubryki – Informacje o wypadkach. Ponieważ matka dziecka poinformowała telefonicznie powoda, że nie przyjdzie po syna, więc powód nie mógł ustalić wcześniejszej godziny przybycia rodzica i zaproponował dostarczenie go własnym samochodem. Godziny odbioru dziecka powód też nie mógł ustalić, gdyż uczeń bez jego zgody w obecności oburzonego brata opuścił miejsce zajęć.

Zgodnie z pkt.21 procedury powód niezwłocznie zapewnił poszkodowanemu opiekę, gdyż sprowadził (poprosił o pomoc) dyplomowaną pielęgniarkę, a sam w miarę możliwości udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

Powód wskazał, że zapewnił uczniowi profesjonalne działania (zmroził obolałe miejsce) i poprosił o włączenie się w pomoc dyplomowaną pielęgniarkę.

II. Odnośnie wypadku uczniów G. K. (1) i D. L. (1):

1. Brak zapisu w procedurze terminu określającego, kiedy należy to zrobić,
2. Pozostałe informacje dotyczące potrzeby wezwania pogotowia, wcześniejszego odbioru dziecka ze szkoły znajdują się w oświadczeniu, które rodzice złożyli na ręce powoda (kserokopie w załączeniu). W dzienniku elektronicznym nie ma rubryk odnośnie powiadamiania rodziców o wypadku. Jej poszukiwania nie powiodły się, stąd brak zapisu.

Wicedyrektor szkoły wskazała mu miejsce w e-dzienniku, które nosi nazwę notatki – uwagi nauczyciela, a w dalszej części – dodaj uwagę. Jest to główny powód niewpisania powiadomienia, który został uzupełniony po poinstruowaniu go.

Powód uznał, że zapewnił obu uczniom profesjonalne działania (wykonał ciśnienia oddechowe, schłodził obolałe miejsce), a następnie wezwał opiekunów prawnych, którzy zaopiekowali się nimi, zostawiając stosowne oświadczenia.

Powód wskazał, że we wszystkich wymienionych zdarzeniach decyzje podejmował słusznie i odpowiada za niezgodne z pkt.10 wspomniane procedury.

2) Równocześnie powód zwrócił uwagę, że w szkole wcześniej miały miejsce podobne wypadki, w których inni nauczyciele nie dokonali wpisów w dziennikach – zapewne z podobnych przyczyn jak powód (brak doprecyzowania w procedurach szkolnych) i nie zostali za brak wpisu ukarani. Tylko powód dostał wpis w postaci uwagi w e-dzienniku

przez wicedyrektora szkoły. Takie nierówne pracowników nosi znamiona dyskryminacji. Przykładem jest sytuacja, kiedy jeden z wypadków, który wydarzył się w poprzednim roku kalendarzowym został udokumentowany dopiero po 2 miesiącach i do dnia dzisiejszego nie ma na ten temat zapisu w dzienniku.

(dowód: sprzeciw powoda w aktach osobowych)

Pismem z dnia 15.04.2015 r. strona pozwana odrzuciła sprzeciw powoda wniesiony przez niego w dniu 09.04.2015 r. od ukarania karą porządkową nagany.

(dowód: pismo z dnia 15.04.2015 r., k. 15)

Pismem z dnia 14.04.2015 r. Związek (...) zwrócił się do dyrektora strony pozwanej z pismem, że odpowiadając na pismo w przedmiocie udzielenia powodowi kary nagany, w pełni przychyliła się do sprzeciwu od kary porządkowej powoda. Wskazano, że powód w swoim sprzeciwie w pełni uzasadnił swoje postępowanie, które Związek uważa za właściwe, zapewnił poszkodowanym opiekę ze strony dyplomowanej pielęgniarki, także sam udzielił poszkodowanym pierwszej pomocy oraz poinformował rodziców o zdarzeniu, którzy zaopiekowali się dziećmi, zostawiając stosowne oświadczenia, że zabierają dzieci na własną odpowiedzialność. Związek (...) wskazał także, że nie jest to jedyna kara porządkowa w stosunku do nauczycieli. Uznano, że ilość nagan świadczy o braku komunikacji oraz braku zrozumienia ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy.

(dowód: pismo z 14.04.2015 r.)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 108 §1 kp za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy, pracodawca może stosować:

- 1) karę upomnienia;
- 2) karę nagany.

Pociągnięcie pracownika do odpowiedzialności porządkowej nastąpić może zatem w razie naruszenia przez niego obowiązków w zakresie ustalonego porządku pracy. Jako bezprawne naruszenie obowiązków pracowniczych, z zakresu szeroko pojętego porządku pracy, zgodnie z art. 108§1 kp, kwalifikowane są zachowania, do których zalicza się nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy. Przesłankami zastosowania odpowiedzialności porządkowej są przy tym: bezprawność zachowania, czyli popełnienie przekroczenia porządkowego, jak też wina pracownika, wyrażająca się subiektywną nagannością jego zachowania, tzn. zamiarem (bezpośrednim lub ewentualnym) popełnienia przekroczenia albo popełnienia go wskutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że sprawca możliwość taką przewidywał lub mógł przewidzieć. Nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonego porządku obejmuje przede wszystkim naruszenie obowiązku stosowania się do ustalonego czasu pracy, reguł zapewniających prawidłowe funkcjonowanie zakładu, jak też niewykonywanie prawnie skutecznych poleceń przełożonych (por. wyrok SN z 27.07.1990r., I PRN 26/90, OSP 1991, Nr 4, poz. 90). Za dopuszczenie się przekroczenia pracowniczego przepis art. 108§1 kp przewiduje kary porządkowe w postaci upomnienia lub nagany.

Bezprawność natomiast należy oceniać nie tylko w świetle obowiązujących przepisów, lecz także prawnie skutecznych poleceń przełożonych. Tylko niewykonanie przez pracownika polecenia służbowego zgodnego z prawem i dotyczącego pracy może być zakwalifikowane jako naruszenie ustalonego porządku, o którym mowa w art. 108 § 1 kp i które może stanowić podstawę do wymierzenia pracownikowi kary porządkowej. Każdy pracodawca może stosować wobec swoich pracowników sankcje za naruszenie porządku w pracy. Pracodawca ma prawo nałożyć na pracownika karę

porządkową, jeśli pracownik dopuścił się jednego z przewinień uzasadniających ten rodzaj odpowiedzialności. Zależy to od swobodnej decyzji pracodawcy, który może, ale nie musi karać zatrudnianej osoby. Należy jednak pamiętać o tym, że pracodawca ma obowiązek równego traktowania pracowników, a zatem nie powinien za takie samo przewinienie jednych pracowników karać, a innych nie, chyba że jest to uzasadnione szczególnymi okolicznościami. Jakikolwiek rozszerzanie lub zawężanie katalogu kar porządkowych jest niedopuszczalne. W regulaminie pracy powinien znajdować się wyciąg z Kodeksu pracy o karach porządkowych. Nie ma też obowiązku stosowania gradacji kar (porządkowych) - najpierw upomnienie, a potem nagana. Pracownik może być od razu ukarany naganą, mimo że poprzednio w ogóle nie był karany.

Przesłankami odpowiedzialności porządkowej są: naruszenie obowiązków związanych z porządkiem w pracy i wina pracownika, przeważnie umyślna. Nie można jednak wykluczyć winy nieumyślnej (por. wyrok SN z 1 lipca 1999 r., I PKN 86/99, LexisNexis nr (...), OSNAPiUS 2000, nr 18, poz. 683).

Przesłankami odpowiedzialności porządkowej są: wina pracownika (co wynika z istoty tej odpowiedzialności oraz z art. 111 k.p.) oraz bezprawność jego zachowania, polegająca na naruszeniu obowiązków określonych w § 1 i 2. Zadaniem kary jest spełnienie funkcji wychowawczej wobec pracownika. Jej zastosowanie jest pozostawione decyzji pracodawcy. Pracodawca nie ma obowiązku nałożenia kary nawet wówczas, gdy pracownik dał ku temu podstawy swoim zachowaniem. Przesłanką odpowiedzialności porządkowej pracownika jest jego wina powodująca naruszenie obowiązków pracowniczych. Najczęściej jest to wina umyślna, nie można jednak wykluczyć także winy nieumyślnej.

Art. 109, 110, 111 określają tryb nakładania kary porządkowej. Przede wszystkim ustawodawca nakazuje, by przy stosowaniu kary brać pod uwagę w szczególności rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy stosunek do pracy (art. 110 k.p.).

Art. 111 kp stanowi, że przy stosowaniu kary bierze się pod uwagę w szczególności rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika i jego dotychczasowy stosunek do pracy. Ponadto - zgodnie z art. 109 - kara nie może być zastosowana po upływie dwóch tygodni od dnia powzięcia wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i po upływie trzech miesięcy od dopuszczenia się tego przewinienia. Ta norma prawna realizuje ochronną funkcję prawa pracy. Nie pozwala bowiem na zbyt długie wahanie się pracodawcy co do zastosowania lub niezastosowania kary porządkowej. Wahanie to mogłoby, przy szczególnych okolicznościach, uzależniać pracownika od swego przełożonego, a zagrożenie ukaraniem byłoby instrumentem szantażu czy wręcz mobbingu. Dlatego ustawodawca zakreślił krótkie terminy skutecznego wymierzania kary.

Przepisy ustanawiają trzy etapy postępowania przy nakładaniu kary porządkowej, których zachowanie w odpowiedniej kolejności decyduje o jego prawidłowości. Nieprawidłowe zaś postępowanie w tej kwestii powoduje, iż kara jest nałożona wbrew obowiązującym normom.

Pierwszym etapem jest wysłuchanie pracownika (które musi być uprzednie w stosunku do zastosowania kary), co oznacza, iż pracownikowi należy umożliwić ustosunkowanie się do stawianych zarzutów. Instytucja wysłuchania pracownika ma na celu z jednej strony - zobiektywizowanie decyzji przełożonego, z drugiej zaś - umożliwienie pracownikowi złożenia wyjaśnień przed wszczęciem formalnego postępowania. Jeżeli jednak z powodu nieobecności w pracy pracownik nie może być wysłuchany, bieg dwutygodniowego terminu nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu do dnia stawienia się pracownika do pracy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 16 czerwca 1999 r. (I PKN 114/99, LexisNexis nr (...), OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 644) pracodawca nie może zastosować kary porządkowej bez uprzedniego wysłuchania pracownika, chyba że ten zrezygnował z możliwości ustnego złożenia wyjaśnień bądź wybrał pisemną formę ich wyrażenia.

Drugim etapem jest podjęcie decyzji o zastosowaniu kary. Zastosowanie kary następuje w chwili podpisania pisma o ukaraniu. Natomiast z punktu widzenia skutków takiej decyzji dla pracownika (art. 110 i 112 § 1) istotne znaczenie ma chwila zawiadomienia go o tym na piśmie (wyrok SN z 4 marca 1999 r., I PKN 605/98, LexisNexis nr (...), OSNAPiUS 2000, nr 8, poz. 307). Decyzja jest przechowywana w aktach osobowych pracownika aż do zatarcia ukarania.

Trzecim etapem jest zawiadomienie pracownika na piśmie o zastosowanej karze wraz ze wskazaniem rodzaju naruszenia obowiązku pracowniczego i daty jego popełnienia oraz pouczeniem o możliwości zgłoszenia sprzeciwu. Obowiązek zachowania formy pisemnej dotyczy tylko zawiadomienia pracownika o udzieleniu kary porządkowej, a nie jej nałożenia. Przedstawiona kolejność czynności ze strony pracodawcy, a zwłaszcza przewidziany w art. 110 obowiązek zawiadomienia pracownika na piśmie o zastosowanej karze świadczą o tym, że w sferze decyzyjnej wymierzenie („zastosowanie”) kary następuje w chwili podjęcia decyzji o ukaraniu. Natomiast z punktu widzenia skutków takiej decyzji dla pracownika (art. 110 i 112 § 1) istotne znaczenie ma chwila zawiadomienia go na piśmie o karze wraz ze wskazaniem rodzaju naruszenia obowiązków pracowniczych i dacie tego naruszenia oraz o możliwości zgłoszenia sprzeciwu.

Naruszenie obowiązków pracowniczych nie może być, przy podejmowaniu przez pracodawcę decyzji o ukaraniu, traktowane w sposób oderwany od stopnia winy pracownika, a także od jego dotychczasowego stosunku do pracy. Kara porządkowa nie może być instrumentem odwetu na pracowniku nienaganie wykonującym dotychczas swoje obowiązki. Stosując karę, pracodawca powinien brać pod uwagę rodzaj naruszenia obowiązku pracowniczego, stopień winy pracownika, a zwłaszcza - czy naruszenie obowiązku było wynikiem winy umyślnej czy nieumyślnego działania, czy jest to pierwsze takie zachowanie pracownika, czy też był już poprzednio karany, dotychczasowy stosunek danego pracownika do jego obowiązków. W orzecznictwie przyjmuje się, że zastosowanie kary porządkowej nie wyklucza możliwości uznania tego samego naganego zachowania pracownika za podstawę wypowiedzenia umowy o pracę bez względu na to, czy uchybienie obowiązkom pracowniczym było zawinione umyślnie przez pracownika, czy też naruszył on je w sposób nieumyślny (wyrok SN z 25 października 1996 r., I PRN 77/95, LexPolonica nr 307524, OSNAPiUS 1996, nr 11, poz. 153). Możliwość taka jednak nie powinna przysłaniać zasadniczego celu kary, a mianowicie oddziaływania wychowawczego na pracownika, tak aby mógł kontynuować pracę ze świadomością odpowiedzialności za przyjęte na siebie zobowiązania pracownicze.

Przepis art. 111 kp zawiera dyrektywy, jakimi powinien kierować się pracodawca, podejmując decyzję o zastosowaniu kary porządkowej wobec pracownika za naruszenie obowiązków pracowniczych. Komentowany przepis nakłada na pracodawcę obowiązek uwzględniania przy podejmowaniu decyzji o doborze jednej z trzech kar porządkowych następujących okoliczności: jakiego rodzaju obowiązki pracownicze zostały naruszone (podstawowe lub inne), jakie zagrożenie dla interesów pracodawcy wywołało lub mogło wywołać naruszenie przez pracownika obowiązków wynikających z umowy o pracę, jaki jest odbiór w społeczności pracowników zatrudnionych przez pracodawcę niedopełnienia lub niewłaściwego wypełnienia obowiązków pracowniczych. Pracodawca nie ma obowiązku nakładania na pracownika, który niewłaściwie wykonuje obowiązki, kary porządkowej. Jednakże jeżeli zdecyduje się na wymierzenie kary, powinien zastosować się do dyrektyw wymiaru kar porządkowych uregulowanych w komentowanym przepisie.

Ustawodawca nie włącza elementu subiektywnego, jakim jest stopień winy pracownika naruszającego obowiązki w stosunku do rodzaju naruszenia tych obowiązków. Odpowiedzialności porządkowej może podlegać każde naruszenie obowiązków pracowniczych, także dokonane z najłżejszego stopnia winy nieumyślnej (culpa levissima). Natężenie winy pracownika, któremu pracodawca zarzucił niedopełnienie obowiązków pracowniczych, powinno pozostawać w bezpośredniej zależności do surowości wymierzonej kary porządkowej. Artykuł 111 KP nie określa kar adekwatnych do stopnia winy i rodzaju naruszenia obowiązków pracowniczych. W razie braku jakiegokolwiek zależności pomiędzy dyrektywami wymiaru kar porządkowych a wymierzoną karą pracownik ma prawo domagania się zbadania zasadności nałożonej kary przez sąd pracy po uprzednim wyczerpaniu postępowania reklamacyjnego prowadzonego przez pracodawcę z udziałem zakładowej organizacji związkowej.

Podejmując decyzję o wymierzeniu kary porządkowej, pracodawca powinien również uwzględnić dotychczasowy stosunek pracownika do pracy. Nienaganne wypełnianie obowiązków przez pracownika, który po raz pierwszy naruszył porządek i regulamin pracy w zakładzie, jest okolicznością, która powinna być uwzględniona na korzyść pracownika. Krańcowo odmienna sytuacja ma miejsce w razie kolejnego naruszenia porządku i regulaminu pracy

przez pracownika wielokrotnie karanego karami porządkowymi (vide A. Świątkowski, Komentarz do Kodeksu pracy - do artykułu 111, Wydawnictwo CH BECK 2016).

W przepisie art. 111 określone zostały najważniejsze ("w szczególności") kryteria doboru kary odpowiednio do stopnia i charakteru konkretnego przekroczenia porządkowego pracownika. Do okoliczności, którymi powinien kierować się pracodawca przy wyborze kary porządkowej, należy: rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, stopień winy pracownika oraz jego dotychczasowy stosunek do pracy.

Rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych odnosi się do przedmiotowej (obiektywnej) strony przekroczenia. Przesłanka ta, jako kryterium zróżnicowania stosowania kar, wymaga wyodrębnienia zespołu typowych cech przekroczenia konkretnego obowiązku pracowniczego, które odróżniają to przekroczenie od innych przekroczeń w zakresie tego obowiązku. Do rodzajowych cech przekroczenia zaliczyć można, zdaniem W. M. (Nowy, s. 334), "stopień zagrożenia interesów zakładu, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, rozległość i charakter następstw naruszenia obowiązków, negatywny rezonans społeczny".

Zarówno stopień winy, jak i dotychczasowy stosunek pracownika do pracy odnoszą się do podmiotowej (subiektywnej) strony przekroczenia. Zróżnicowanie kary, w zależności od stopnia i postaci winy (umyślna, nieumyślna – co wynika z art. 108 kp), jest w sposób naturalny stosowane w praktyce. Surowszy wymiar kary wobec złośliwego naruszania przez pracownika ustalonych obowiązków porządkowych jest oczywiście uzasadniony. Natomiast kryterium dotychczasowego stosunku pracownika do pracy stanowi o konieczności różnicowania dolegliwości kary z uwzględnieniem okoliczności, czy w ramach dotychczasowego zatrudnienia pracownik wykonywał swoje obowiązki sumiennie i starannie w rozumieniu art. 100 kp, a więc czy jest to jego pierwsze przekroczenie, czy kolejne, czy był wcześniej karany lub nagradzany.

Posumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że przy ocenie zachowania pracownika w zakresie kary porządkowej istotne są dwa elementy – element obiektywny i subiektywny.

Pierwszy z tych elementów to szeroko rozumiana bezprawność postępowania. Zachowanie się sprawcy z tego punktu widzenia musi naruszać jakieś reguły postępowania, nakazy bądź zakazy. Musi być obiektywnie nieprawidłowe. Możemy wówczas mówić o przedmiotowej niewłaściwości postępowania i postawić z tego tytułu zarzut skierowany przeciwko działającemu. Jest istotne, że nie chodzi w danym przypadku jedynie o naruszenie norm powszechnie okowiązujących określonych w prawie cywilnym, jakrnym, pracowniczym, administracyjnym itp. Chodzi bowiem także o zachowanie przekraczające potrzebę ostrożności wymaganej przez zasady współzycia społecznego między ludźmi, choćby nawet zachowanie to nie było wyraźnie zakazane przez ustawę.

Drugi element to wadliwość zachowania się sprawcy, podmiotowa, subiektywna. Jest to niewłaściwość zachowania się związana z momentem przewidywania i momentem woli. S. sprawcy zarzut, że podjął i wykonał niewłaściwą decyzję, a w określonych sytuacjach, że nie uczynił tego, co należało, choć mógł być i powinien. Element subiektywny będzie wyłączony, gdy nawet naruszono zasady postępowania uznane za obowiązujące, lecz naruszającemu nie można postawić zarzutu dla braku w danych okolicznościach przewidywania czy możliwości kierowania swym postępowaniem. Dla oceny elementu subiektywnego konieczna jest analiza psychiki sprawcy – sytuacji psychicznej w jakiej się znalazł. Chodzi tu o wyobrażenie przez niego lub brak wyobrażenia kwalifikacji społecznej i skutków działania, z których wynikła szkoda, i stosowne do tego kierowanie własnym postępowaniem.

Istotą elementu subiektywnego są stopnie winy. Tradycyjnie rozróżnia się w tej materii umyślność (dolus) i niedbalstwo (culpa). Umyślność polega na zamierzonym podjęciu działania sprzecznego z regułą lub regułami postępowania bądź to na powstrzymaniu się od działania mimo obowiązku czynnego zachowania się. Należy rozumieć, że sprawca przewiduje naruszenie wymienionej reguły i skutki w postaci szkody i chce bądź godzi się, by nastąpiły.

Jeśli chodzi o niedbalstwo, to sprawca wyobraża sobie skutek bezprawny, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie (lekkość), w innych – w ogóle nie wyobraża sobie skutku, choć może i powinien go sobie wyobrazić (niedbalstwo sensu stricto).

W związku z powyższym wyłania się kwestia miernika staranności – wzorca, z którym należy zestawiać zachowanie się sprawcy, by móc ocenić je jako nienależyte. Wzorzec taki jest niezbędny, a jego znaczenie nad wyraz istotne. Istotne jest, że wzorzec ten ujmowany jest in abstracto, a więc niezależnie od cech osobistych i przymiotów sprawcy. Chodzi więc o wzorzec zobiektywizowany, czego wymaga ochrona interesów otoczenia i respektowania reguł postępowania uznanych za obowiązujące. Przez porównanie hipotetycznej oceny postępowania wzorca ze znanym postępowaniem sprawcy dochodzi się do konkluzji, czy sprawca postąpił w sposób noszący znamiona winy – w danym przypadku nieumyślnej (vide W. Czachórski, Zobowiązania – Zarys wykładu, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2003 r, str. 204-206)

Odrębną kwestią staje się określenie rażącego niedbalstwa (culpa lata) i odróżnienie go od innych stopni winy. Powszechnie uważa się, że chodzi tu o niezachowanie staranności, jakiej można wymagać od osób najmniej nawet rozgarniętych.

W niniejszej sprawie wymierzenie powodowi kary porządkowej nagany było uzasadnione. Jak wynikało z pisma strony pozwanej w przedmiocie jej udzielenia, powodowi przypisano winę w zakresie zachowań trzech uczniów: - M. W. (1) (który uległ wypadkowi w dniu 20 marca 2015 r.), G. K. (2) (któremu uległ wypadkowi w dniu 26 marca 2015 r.), oraz D. L. (2) (który uległ wypadkowi w dniu 31 marca 2015 r.). Powodowi zarzucono:

w przypadku M. W. (1):

- nieustaleniu z rodzicem potrzeby wezwania pogotowia ratunkowego,
- nieudokumentowaniu zaistniałego wypadku w dzienniku zajęć, braku daty i godziny powiadomienia rodzica ucznia o wypadku, braku wpisów dotyczących ustalenia z rodzicem:
- potrzeby wezwania pogotowia,
- potrzeby wcześniejszego przyścia rodzica,
- godziny odbioru dziecka ze szkoły w dniu zdarzenia,

a tym samym niezapewnienia poszkodowanemu w dniu wypadku uczniowi profesjonalnych działań gwarantujących należyłą opiekę i niezbędną pomoc, zgodnych z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach oraz Procedurą postępowania w sytuacji zaistnienia wypadku ucznia.

Odnosnie wypadku ucznia G. K. (1) w dniu 26 marca 2015 r: powodowi zarzucono::

- nieudokumentowanie zaistniałego wypadku w dzienniku zajęć, braku daty i godziny powiadomienia rodzica ucznia o wypadku, braku wpisów dotyczących ustalenia z rodzicem:
- potrzeby wezwania pogotowia,
- potrzeby wcześniejszego przyścia rodzica,
- godziny odbioru dziecka ze szkoły w dniu zdarzenia,

a tym samym niezapewnienia poszkodowanemu w dniu wypadku uczniowi profesjonalnych działań gwarantujących należyłą opiekę i niezbędną pomoc, zgodnych z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie

bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach oraz Procedurą postępowania w sytuacji zaistnienia wypadku ucznia;

Odnosnie wypadku ucznia D. L. (1) w dniu 31 marca 2015 r.:

- nieudokumentowanie zaistniałego wypadku w dzienniku zajęć, braku daty i godziny powiadomienia rodzica ucznia o wypadku, braku wpisów dotyczących ustalenia z rodzicem:

- potrzeby wezwania pogotowia,

- potrzeby wcześniejszego przyścia rodzica,

- godziny odbioru dziecka ze szkoły w dniu zdarzenia,

a tym samym niezapewnienia poszkodowanemu w dniu wypadku uczniowi profesjonalnych działań gwarantujących należytą opiekę i niezbędną pomoc, zgodnych z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach oraz Procedurą postępowania w sytuacji zaistnienia wypadku ucznia.

Z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że uczeń M. W. (1) podczas gry w piłkę nożną zderzył się z drugim uczniem i upadł, uderzając kolanem o parkiet. Uczeń odczuł bardzo silny ból, który skutkowałam płaczem. Działania ograniczyły się do schłodzenia uszkodzonego miejsca (przy czym uczynił to drugi nauczyciel, B. K. (2)), zaś powód zadzwonił do matki ucznia, informując o zdarzeniu. Użył słów, że uczeń oczywiście zachował się histerycznie. Na miejsce wypadku B. K. (1) wezwał karetkę pogotowia, którą następnie odwołał na polecenie powoda. Polecenie to poprzedzone było oceną obecnej na hali pielęgniarki, która oceniła uraz jako lekki. Następnie po M. W. (1) przyjechał jego brat, który podjął dalsze czynności związane z udzieleniem M. pomocy. Chłopiec był już przebrany, zaś uszkodzone kolano napuchnięte. Uczeń odczuwał ogromny ból. W konsekwencji ustalono uraz kolana lewego, złamanie kostno – chrzęstne kolana lewego. Wskazano także że M. W. (1) ze względu na stan zdrowia nie może uczęszczać do szkoły. Wkrótce czeka go operacja kolana, a potem rehabilitacja.

W świetle powyższego nie sposób uznać, że zachowanie L. H. było właściwe, Powód podszedł do powyższego zdarzenia w sposób lekkomyślny, oceniając stan zdrowia ucznia nie mając przy tym wiedzy specjalistycznej z zakresu medycyny. Sama ocena pielęgniarki, że uraz jest niewielki, nie ekskulpuje zachowania powoda. Powód powinien był wezwać na miejsce zdarzenia karetkę pogotowia, która podjęłaby dalsze czynności diagnostyczne. Samo stwierdzenie, że uczeń we wcześniejszych przypadkach reagował „histerycznie”, jak to określił powód w rozmowie z matką ucznia, nie uzasadniało odwołania karetki pogotowia. Zważyć należało, że wszystkie działania osób znajdujących się tam osób i pomagających uczniowi opierały się jedynie na oględzinach bolącego kolana, a nie było to złamanie otwarte. Zdaniem Sądu uczeń winien być niezwłocznie karetką pogotowie przetransportowany do szpitala, gdzie wykonano by niezbędne czynności ratunkowe i zdiagnozowano uraz. Nastąpiło to po wykonaniu zdjęcia rtg i dalszych działań leczniczych. Jeszcze raz wymaga podkreślenia, że ocena stanu zdrowia sprowadziła się do zewnętrznych oględzin kolana. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, że uczeń sam się ubrał – oczywiście jest bowiem, że opuchlizna nie pojawia się bezzwłocznie po urazie, lecz jej powstanie powstaje w sposób narastający. Znamienne było przy tym, że M. W. (1) w wyniku wypadku znacznie ucierpiał – doznał złamania lewej nogi i konieczna była operacja. Pociągnęło to za sobą konieczność nauczania indywidualnego ucznia, który nie mógł się swobodnie przemieszczać.

Drugi zarzut dotyczył braku wpisu o wypadku w e-dzienniku. Powód argumentował, że brak było tam stosownej rubryki do poczynienia uwagi o wypadku. Jeśli zatem powód nie wiedział, gdzie zawrzeć notatkę o wypadku, mógł spytać się o to przełożonych – co w terminie późniejszym, po wypadkach M. W. (1), D. L. (1) i G. K. (1) nastąpiło. Wicedyrektor szkoły wskazała mu miejsce w e-dzienniku, które nosi nazwę notatki – uwagi nauczyciela, a w dalszej części – dodaj uwagę. Jest to główny powód niewpisania powiadomienia, który został uzupełniony po poinstruowaniu powoda, a jednocześnie nastąpiło to po trzecim wypadku, który miał miejsce w marcu 2015 r.

W żaden sposób powoda nie ekskulpuje okoliczność, że w przypadku innych nauczycieli, którzy nie wpisali uwag w e-dzienniku nie zostały wyciągnięte konsekwencje. Działania powoda były tak rażące (zwłaszcza w stosunku do ucznia M. W. (1)), że celowe było wymierzenie powodowi kary porządkowej,

Co do M. W. (1), D. L. (1) i G. K. (1) postawiono powodowi zarzuty:

- nieudokumentowanie zaistniałego wypadku w dzienniku zajęć, braku daty i godziny powiadomienia rodzica ucznia o wypadku, braku wpisów dotyczących ustalenia z rodzicem:
- potrzeby wezwania pogotowia,
- potrzeby wcześniejszego przyjścia rodzica,
- godziny odbioru dziecka ze szkoły w dniu zdarzenia.

Bezsporne było, że powód tych wpisów nie dokonał niezwłocznie po wypadkach. Zdaniem Sądu działanie powoda cechowało rażące niedbalstwo w tym zakresie, bowiem po zdarzeniach powód mógł zwrócić się do przełożonych o wskazanie sposobu dokonania wpisów, co nastąpiło dopiero w terminie późniejszym. Brak było wskazania przyczyn, dla których powód nie zwrócił się do przełożonych o wskazanie rubryki w e-dzienniku w dacie pierwszego z wypadków, czyli ucznia M. W. (1).

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na zeznaniach świadków: B. D., J. K., B. K. (1), G. K. (3), A. W., L. W., M. W. (2) oraz częściowo na zeznaniach powoda i zeznającej w charakterze strony pozwanej B. T.. Zeznania te były spójne, logiczne, konsekwentne i wzajemnie ze sobą korespondowały. Sąd dał również wiarę dowodom z dokumentów.

Orzeczenie o kosztach znalazło oparcie w treści art. 98 kpc.